

Marek Skierkowski

Wiara i

Biblioteka Teologii Fundamentalnej 9, 87-102

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek Skierkowski¹

Wiara i/a wiarygodność w ujęciu ośrodka warszawskiego

Kiedy myślimy o „ośrodku warszawskim”, sięgamy pamięcią przynajmniej do 1954 roku. Wtedy właśnie, decyzją ówczesnej Rady Ministrów, powstaje Akademia Teologii Katolickiej (ATK); jej rdzeniem są wyodrębnione z Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego dwa wydziały, odpowiednio Wydział Teologii Katolickiej i Wydział Teologiczny². Pierwszym dziekanem jednego z trzech wydziałów ATK, mianowicie Wydziału Teologicznego, zostaje ks. prof. Wincenty Kwiatkowski, apologetyk, który już dwa lata później obejmuje urząd rektora uczelni i pełni to stanowisko przez trzy kolejne kadencje (każda po trzy lata), czyli do 1965 roku. Okazuje się zatem, że u samych korzeni „ośrodka warszawskiego” znajduje się niezwykle prężna – jakościowo i organizacyjnie – apologetyka, poprzedniczka dzisiejszej teologii fundamentalnej. Jak zatem w tym ośrodku rozumiało się kiedyś i jak rozumie się dzisiaj kluczowy dla apologetyki i teologii fundamentalnej termin **wiarygodność**? Czy między tymi ujęciami jest zasadnicza ciągłość? Co tak naprawdę znaaczy, że **wiara** jest godna człowieka jako istoty rozumnej?

¹ Ks. dr hab. Marek Skierkowski, prof. UKSW – wykładowca teologii fundamentalnej UKSW w Warszawie.

² Można sięgnąć jeszcze bardziej w przeszłość, aż do 1816 r., gdy powstał Wydział Teologiczny na powołany przez cara Aleksandra I Królewskim Uniwersytecie Warszawskim, zatwierdzony bullą papieża Piusa VII z 3 października 1818 r. Uniwersytet ten, zamknięty już w 1831 r., wznowił swoją działalność jako uczelnia polska w 1915 r., a Wydział Teologii został powołany 10 maja 1918 r. mocą rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i zatwierdzony 4 kwietnia 1920 r. przez papieża Benedykta XV. W roku akademickim 1920–1921 zmieniono jego nazwę na Wydział Teologii Katolickiej.

Zaczął się od ks. Wincentego Kwiatkowskiego

Ks. Wincentego Kwiatkowskiego (1892–1972) kojarzymy z „apologetyką totalną”. Uczony ten rozpoczął pracę nad nią jeszcze w okresie międzywojennym, gdy prowadził wykłady na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego. Cały projekt został sfinalizowany w latach 1954–56, aczkolwiek wersja ostateczna, czyli dwutomowa *Apologetyka totalna* ukazała się w latach 1961–62 (ss. 273+585). Zdaniem ks. Kwiatkowskiego w każdej religii, także w religii chrześcijańskiej, zawarty jest niejako immanentnie rys apologetyczny, który winna zbadać właśnie apologetyka, posługując się narzędziami naukowymi. Apologetyka chrześcijańska stanowi zatem pewnego rodzaju zwieńczenie nauk religiolologicznych. Jest ona „totalna”, gdyż wykracza poza „wybijały intelektualizm” i „przesadny woluntaryzm” apologetyki zachodniej, koncentrując się na aksjologii. „Apologetyka totalna – pisał jej twórca – jest to krytyczne i systematyczne poznanie, z punktu widzenia aksjologicznego, przeprowadzonej przez Jezusa Chrystusa samoobrony siebie jako najwyższej wartości religijnej (*Sanctum*)”³. Inaczej mówiąc, w apologetyce chodzi o „wyświetlanie wartości najstarszego i klasycznego systemu obronnego, pochodzącego od samego Jezusa z Nazaretu”⁴. W konsekwencji ks. Kwiatkowski zajmuje się religijną świadomością Jezusa, uzewnętrznioną w Jego słowach i czynach i posiadającą „dwa oblicza: religijno-indywidualne i religijno-społeczne”. Oblicze religijno-indywidualne wyraża tezę chrystologiczną, oblicze religijno-społeczne tezę eklezjologiczną. W odniesieniu do relacji zachodzącej między tymi tezami polski apologetyk stwierdza: „Nowsze badania biblijne [...] wykazały wewnętrzne zespolenie idei eklezjologicznej z ideą chrystologiczną [...] w sposób implikatywny”⁵. W ramach wykładu o „religijno-indywidualnej świadomości Jezusa z Nazaretu” ks. Kwiatkowski prezentuje „świadomość deklaracyjną”, tzn. „funkcyjną” (mesjanizm) i „genetyczną” (synostwo Boże), oraz „świadomość motywacyjną”, tzn. „personalistycz-

³ W. Kwiatkowski, *Apologetyka totalna*, t. I, Warszawa 1961, s. 153.

⁴ W. Kwiatkowski, *Apologetyka totalna*, t. II, Warszawa 1962, s. 103.

⁵ W. Kwiatkowski, *Apologetyka totalna*, t. I, s. 46.

na” („przeżycie sanctum u Jezusa”) i „dynamiczną” (cuda i zmartwychwstanie). Natomiast w ramach „religijno-społecznej świadomości” polski apologetyk przedstawia ideę teokratyczną Jezusa, a także jej stronę oddolną (eklezjologiczną; powołanie Ludu Bożego) i stronę odgórną (suwerenną; struktura Kościoła – nacisk na prymat; funkcja kerygmaticzna Apostołów). Ks. Kwiatkowski mógł badać „świadomość” Jezusa tylko dlatego, że uważał (na bazie ówczesnej bibliistyki) ewangelistów „za historyków, fotografujących poniekąd rzeczywistość, której byli świadkami lub o której dowiadawali się od świadków bezpośrednich”⁶. Wniosek, do którego dochodzi ostatecznie ks. Kwiatkowski, brzmi następująco: „religia chrześcijańska ponad wszystkie religie jest oryginalna i całkowicie transcendentna”⁷.

Kiedy w 1970 roku ks. prof. Wincenty Kwiatkowski obchodził jubileusz pięćdziesięciolecia swojej pracy naukowej, krótki list gratulacyjny napisał do niego kard. Karol Wojtyła, metropolita krakowski (z datą 22 października):

Kościół katolicki w Polsce może być dumny z systemu Apologetyki Totalnej, która dała podwaliny Warszawskiej Szkole Apologetycznej. Apologia chrześcijaństwa, której Ksiądz Profesor jest twórcą, spełnia bowiem wszystkie wymogi naukowości i spotkała się również z powszechnym uznaniem za granicą. Dlatego wydaje się, ma ona obecnie ze względu na kryzys, jaki zaznaczył się w teologii posoborowej, szczególną rolę do spełnienia i to zarówno w Kościele polskim, jak i powszechnym⁸.

Warszawska Szkoła Apologetyczna

System apologetyki totalnej ks. Kwiatkowskiego istotnie dał podwaliny pod Warszawską Szkołę Apologetyczną (odtąd: WSA), którą reprezentowa-

⁶ W. Kwiatkowski, *Apologetyka totalna*, t. II, s. 52.

⁷ Tamże, t. II, s. 497.

⁸ W: *Ksiądz Rektor Wincenty Kwiatkowski. Uczony i człowiek*, red. Z. Falczyński, Warszawa 2002, s. 212.

li zwolennicy tego systemu, m.in. ks. Ryszard Paciorkowski (1908–1981), ks. Józef Myśków (1927–1988), ks. Jerzy Nosowski (1921–1999), ks. Tadeusz Gogolewski (1921–2003), ks. Władysław Hładowski (1913–2004) i ks. Wojciech Tabaczyński (ur. 1923). Ten ostatni stwierdził:

Ks. prof. W. Kwiatkowski był głęboko przekonany o normatywnej wartości chrystianizmu, której naukowym wyświetlaniem zajmował się przez całe swe dojrzałe życie. W pracy badawczej nie spieszył się. Uważał bowiem, że o jej poziomie w życiu uczonego decyduje nie tyle ilość opublikowanych pozycji, ile raczej ich jakość, a więc rzeczywisty, odkrywczy wkład do skarbnicy reprezentowanej przez niego wiedzy⁹.

Natomiast ks. Gogolewski (o wielkim talencie dydaktycznym) po latach (tj. w 2002 roku) przyznał:

[Nasz Profesor] nigdy nie dopuszczał najmniejszej krytyki własnego systemu, nazwanego od początku *apologetyką totalną*. Należało ją przyjąć w całości i, co najwyżej, uzupełniać i rozbudowywać. Autor nie dopuszczał kryjącej się w tym niekonsekwencji, gdyż wobec każdego dzieła naukowego domagał się krytycznej, wręcz wrogiej postawy jako warunku ścisłego, naukowego myślenia. Właśnie wymaganie takiego myślenia i zachowania określonych zasad metodologicznych stanowi jego największą zasługę. Szkoda więc, że nasz umiłowany Profesor pozostał do końca nieczuły na wszelkie próby zrewidowania jeszcze za jego życia stworzonego przez niego systemu, który, jak każde dzieło ludzkie, nie jest wolny od braków i niedoskonałości¹⁰.

Najpoważniejsza rewizja tego ujęcia wiąże się z osobą ks. Władysława Hładowskiego, który uważał, że „apologetyka przeprowadza krytykę

⁹ W. Tabaczyński, *W trzydziestą rocznicę śmierci ks. prof. Wincentego Kwiatkowskiego (Wspomnienie ucznia)*, [w:] *Ksiądz Rektor Wincenty Kwiatkowski. Uczony i człowiek*, dz. cyt., s. 186.

¹⁰ T. Gogolewski, *Wspomnienie o ks. prof. W. Kwiatkowskim po trzydziestu latach od jego śmierci*, [w:] *Ksiądz Rektor Wincenty Kwiatkowski. Uczony i człowiek*, dz. cyt., s. 191–192.

refleksji samego chrześcijaństwa nad wiarą w Jezusa Chrystusa¹¹, czyli „analizuje krytycznie refleksję chrześcijańską nad wiarygodnością (ks. Hładowski używał takiego właśnie terminu!) Objawienia”¹². O ile zatem WSA zajmowała się autoapologią samego Jezusa (wyświetlaniem jej wartości), o tyle ks. Hładowski chce już badać „refleksję chrześcijańską” nad wiarygodnością Objawienia (perspektywa została zatem znacznie poszerzona).

Teologia fundamentalna w ATK i UKSW

Ks. Wincenty Kwiatkowski u kresu swojej działalności naukowej, tj. w 1965 roku, opublikował artykuł *Początki i rozwój Warszawskiej Szkoły Apologetycznej*, w którym wyjaśniał: „Przez szkołę apologetyczną w znaczeniu naukowym rozumieć będę taki zespół (zbiór, system, układ) zdań krytycznie sprawdzonych, który daje próbę rozwiązania jednego z naczelných zagadnień apologetyki i zdobywa dla siebie na pewien czas dłuższy liczną zwolenników oraz szerzycieli, dopóki inny system zdań nie zastąpi tej próby”¹³. Historia pokazała, że WSA osiągnęła swój kres w nieco inny sposób.

Od 1956 roku istniała w ATK Zespołowa Katedra Apologetyki, kierowana przez ks. Kwiatkowskiego; 10 lat później jej kierownictwo przejmuje ks. Paciorkowski. W 1986 roku w Specjalności Apologetycznej wyodrębniono dwie katedry: Teorii Apologetyki (ks. Gogolewski) i Apologetyki Porównawczej (ks. Myśków). W 1992 roku na emeryturę odchodzi kurator specjalności apologetycznej i nie ma już na uczelni aktywnych innych uczniów ks. Kwiatkowskiego. Rok później Rada Wydziału ustanawia kuratorem tej sekcji dogmatyka, ks. prof. Józefa Krasieńskiego (ur. 1930), który jednocześnie stał się kierownikiem Katedry Apologetyki Porównawczej; przy tej katedrze już w 1992 r. jako adiunkt został zatrudniony ks. Zygmunt

¹¹ W. Hładowski, *Zarys apologetyki. Analiza chrześcijańskiej refleksji nad wiarygodnością Objawienia*, Warszawa 1980, s. 13.

¹² Tamże, s. 51.

¹³ W. Kwiatkowski, *Początki i rozwój Warszawskiej Szkoły Apologetycznej*, „Studia Theologica Varsaviensia” 3 (1965) nr 1, s. 5.

Falczyński (ur. 1951), który stopień doktora w zakresie teologii fundamentalnej uzyskał w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1989). Pierwszym samodzielnym teologiem fundamentalnym w ATK okazał się ks. prof. Henryk Seweryniak (ur. 1951; zatrudnienie w ATK od 1994 r.), który też zainicjował zmianę nazwy Sekcji Apologetyki na Sekcję (Specjalność) Teologii Fundamentalnej. W umotywowaniu tej transformacji, dokonanej formalnie przez Senat ATK (1995), znalazły się słowa:

Wraz z Soborem Watykańskim II wyraźniej doszedł do głosu w Kościele inny typ wrażliwości teologicznej i uzasadniania prawdy chrześcijaństwa. W obrębie naszej dyscypliny znalazło to odbicie w zmianie nazwy z apologetyki na teologię fundamentalną. Stąd w zdecydowanej większości uniwersytetów i instytutów katolickich istnieją dzisiaj sekcje i katedry teologii fundamentalnej. Nie jest ona jak apologetyka dyscypliną przedteologiczną, odwołującą się w uzasadnieniu wiarygodności chrześcijaństwa wyłącznie do argumentów racjonalno-krytycznych, lecz nauką teologiczną, która w sposób otwarty na rozległy kontekst i najgłębsze doświadczenia swoich czasów ukazuje sens i wiarygodność fundamentu chrześcijaństwa, czyli zbawczego darowania się Boga w Jezusie Chrystusie oraz jego uobecniania w misterium i wspólnocie Kościoła¹⁴.

W tym samym roku erygowano dwie nowe katedry: 1) Chrystologii i Eklezjologii Fundamentalnej (ks. Seweryniak) oraz 2) Teorii i Historii Dogmatu (ks. Kulisz, ur. 1943; zatrudnienie w ATK/UKSW trwało od 1995 do 2012 r.); ta ostatnia katedra trzy lata później przyjęła nazwę Katedry Teorii Poznania Teologicznego. W 2007 roku zlikwidowano Katedrę Apologetyki Porównawczej, a z Katedry Chrystologii i Eklezjologii Fundamentalnej utworzono dwie: 1) Katedrę Chrystologii Fundamentalnej (ks. Skierkowski, ur. 1965; zatrudnienie od 1999 r.) oraz 2) Katedrę Eklezjologii i Prakseologii Apologetycznej (ks. Seweryniak). W 2013 r. obydwie

¹⁴ W: *Dorobek naukowy pracowników Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, red. J. Decyk, J. Sobkowiak, Warszawa 2002, cz. I, s. 178.

katedry, należące do Sekcji Teologii Fundamentalnej, zostały w ramach dogłębnych przekształceń Wydziału Teologicznego (podział na pięć instytutów) włączone do Instytutu Dialogu Kultury i Religii.

Jestem świadkiem naocznym całych tych dziejów, a może nawet jakby trochę „świadkiem koronnym”. W październiku 1994 r., rozpoczynając studia z apologetyki/teologii fundamentalnej w ATK, jako pierwszy powitałem w drzwiach tej uczelni ks. prof. Henryka Seweryniaka i tego samego dnia, na wykładach monograficznych i seminarium magistersko-doktoranckim, byłem jego jedynym studentem; potem stałem się pierwszym doktorem nauk teologicznych w zakresie teologii fundamentalnej wypromowanym w ATK (1999), a jak się okazało niespełna trzy miesiące później, także ostatnim, gdyż jeszcze tego samego roku, w wakacje, przekształcono ATK w UKSW (promotorem mojej rozprawy doktorskiej był, oczywiście, ks. Seweryniak). Dyplom doktorski odbierałem w niewykończonej jeszcze Auli Jana Pawła II, w pierwszych dniach nowego polskiego uniwersytetu, wygłaszałem także słowo podziękowania w imieniu promowanych doktorów i doktorów habilitowanych.

W Sekcji Teologii Fundamentalnej ATK/UKSW (lata 1995–2013; osiemnaście w sumie lat) wykłady prowadzili (oprócz mnie): ks. Józef Krasiński, ks. Henryk Seweryniak, ks. Józef Kulisz, bp Tadeusz Pikus (ur. 1949; formalne zatrudnienie w Sekcji Teologii Ekumenicznej), ks. Zygmunt Falczyński, ks. Waldemar Cisło (ur. 1967; zatrudnienie jako adiunkt od 2005 r.) i ks. Przemysław Artemiuk (ur. 1974; zajęcia zleczone od 2010 r.). Każdy z nich bazuje oczywiście na pewnej koncepcji wiarygodności, zależnej od rozumienia samej teologii fundamentalnej propagowanej na wykładach. W tym miejscu jednak chciałbym zaprezentować zagadnienie wiarygodności w ujęciu ks. prof. Henryka Seweryniaka¹⁵, a potem dodać trzy uwagi o charakterze krytyczno-dopełniającym.

Ks. Seweryniak definiuje teologię fundamentalną jako „dyscyplinę teologiczną, która w sposób otwarty na kulturę i najgłębsze doświadczenia swoich czasów zajmuje się faktycznością, sensem i znakami wiarygodności zbawczego Objawienia Boga w Jezusie Chrystusie oraz jego uobec-

¹⁵ Opieram się na: H. Seweryniak, *Teologia fundamentalna*, Warszawa 2010, t. I–II.

niania w misterium i wspólnocie Kościoła”¹⁶. Tak pojmowana dyscyplina „formułuje racje wiary i motywy nadziei chrześcijańskiej, a więc rozumowe, obiektywnie wartościowe argumenty, niezbędne do dialogu z kulturą współczesną, religiami świata i różnymi wizjami życia człowieka; bada obiektywną wartość tych racji i motywów; broni ich”¹⁷. Następnie ks. Seweryniak proponuje dwunastostopniową drogę prowadzącą do ukazania wiarygodności zbawczego Objawienia Bożego. Oto ta droga:

1. Człowiek jest zorientowany poza siebie, otwarty na świat, na drugiego. Wierzymy, ufamy Bogu, bliźniemu, idei. „Wszystko poprzedza wiara” (Teofil, *Ad Autolicum* 1,8) [...]. Możemy nawet wierzyć w niepewność wszystkiego. Człowiek musi jednak wybierać, na czym ostatecznie „zawiesi swoje serce”. Nawet akt rezygnacji z szukania jest wyborem.
2. W wyborze tym podstawowym kryterium jest kryterium prawdy. Negacja tej tezy prowadzi do sprzecznego w sobie nihilizmu lub sceptycyzmu.
3. Natura ludzka jest skażona, dlatego naturalny rozum nie może poznać ostatecznej prawdy bez Objawienia. Jednak także w Objawieniu należy wierzyć rozumnie. Wiara religijna nie może być samowolą; jest subiektywnym przekonaniem, ale opartym na ogólnie obowiązującym roszczeniu prawdy, które z kolei domaga się rozumnego, intersubiektywnego uzasadnienia. Odrzucenie tych zdań prowadzi do irracjonalizmu, fundamentalizmu, dogmatyzmu czy fanatyzmu.
4. Akt wiary w Jezusa Chrystusa jest aktem poznania, którego istotny element stanowi wymiar intelektualny, tj. afirmacja nadprzyrodzonej rzeczywistości wyrażona w hipotezie wyjściowej: „Ten Jezus (tak się modlący, z taką mocą nauczający, dokonujący takich znaków, tak pojmujący swoją śmierć) jest Bogiem. Wyjaśnia On rzeczywistość i ukazuje prawdziwe miejsce człowieka w świecie.

¹⁶ Tamże, t. I, s. 52.

¹⁷ Tamże, s. 53.

Przedstawia jego Stwórcę oraz cel rozwoju i historii. Uczy zwracać się do Niego jako Ojca. Przynosi nowinę o zbawieniu i zmartwychwstaniu. Zapewnia prawdziwą wolność dzieci Bożych od sił tego świata, od fatum i śmierci” (ks. W. Hładowski).

5. Afirmacja nadprzyrodzonej rzeczywistości Jezusa Chrystusa, choć egzystencjalnie nie da się oddzielić od wolnej decyzji woli, w analizie rozumowej jawi się jako oparta na tworzących harmonijny obraz znakach obecności Boskiej osoby. „Aby [...] posłuszeństwo naszej wiary było zgodne z rozumem, Bóg zechciał, by z wewnętrznymi pomocami Ducha Świętego były połączone także argumenty zewnętrzne Jego Objawienia. Tak więc cuda Chrystusa i świętych, proroctwa, rozwój i świętość Kościoła, jego płodność i trwałość są pewnymi znakami Objawienia, dostosowanymi do umysłowości wszystkich, są racjami wiarygodności, które pokazują, że przyzwolenie wiary żadną miarą nie jest ślepym dążeniem ducha” (KKK 156).
6. Źródłem informacji w chrześcijaństwie, sposobem przekazu Objawienia jest świadectwo. Objawienie stało się dostępne przez świadków ziemskiej egzystencji Jezusa Chrystusa i wydarzenia paschalnego. Dogłębnie przeżyta *praxis* prawdziwego życia chrześcijańskiego stanowi podstawowy argument wiarygodności. Najważniejsze cechy świadectwa są następujące:
 - Świadkowie chrześcijańscy nie pozostają efemerydami w świecie, nie stanowią przypadkowej zbiorowości. Od początku uznają się za społeczność, formowaną przez samego Chrystusa w gronie uczniów, z których wyodrębnił On Dwunastu. Po Jego Śmierci i Zmartwychwstaniu przekształciła się ona w zgromadzenie czasów ostatecznych (*ekklesia*), ciało Chrystusa, które całą swą moc czerpie ze swojej «Głowy», ze «Świadka Pierwszego».
 - Pierwotne świadectwo apostoelskie ukazuje nie Boga filozofów, Absolut, ostateczną Miarę Prawdy i dobra, lecz Prawdę uosobioną żywego Chrystusa, Zbawiciela i Pana, który kocha, umiera i zmartwychwstaje.

- „Świadkowie wszystkich epok, naśladowując Chrystusa, odtwarzają tajemniczą obecność Boga w zmysłowym świecie. Za ich sprawą świadectwo, które dał On dwa tysiące lat temu w Palestynie, staje się wydarzeniem współczesnym dla każdego, kto ich spotyka” (D. Karłowicz).
 - Rodzajem podstawowej weryfikacji prawdy chrześcijaństwa jest powołanie się na charakter świadectwa męczenników, wyznawców Kościoła. Cieszą się oni wysokim stopniem wiarygodności: utożsamiają się z przedmiotem świadectwa przez naśladowanie, gotowość oddania życia, a często przez faktyczne akty męczeństwa. [...].
7. Pewność świadectwa chrześcijańskiego wzmacniają kryteria weryfikacji i drogi uzasadnienia. Mają one charakter wiarygodnościowy, przez co odpowiadają samej strukturze wiary. Tylko w niektórych odmianach apologetyki rozum pojmowano jak charakterystyczną dla człowieka dyspozycję, która drogą dedukcji z niepodważalnych przesłanek dociera do istnienia Boga. Jednocześnie – także w teologii – żywa była świadomość, jak podstawową rolę odgrywają „racje serca,, dobre słuchanie [...] itp. Uznanie charakteru wiarygodnościowego poznania jest zresztą cechą charakterystyczną współczesnej epistemologii. Wiemy na przykład, że w procedurach dedukcyjnych posługujemy się przesłankami i wnioskami, których ciąg nie jest nigdy zamknięty, a w indukcji nawet liczne procedury nie mogą dać ostatecznej pewności. Nie istnieje coś takiego jak „wolna od teorii obserwacja”. Wiarygodnościowy charakter poznania podkreślił między innymi Karl Popper (zm. 1994) swoją zasadą falsyfikacji: dana teoria jest tylko wtedy naukowa, jeśli zbiór jej możliwych falsyfikatorów nie jest pusty. Innymi słowy, pewne zdanie jest racjonalne, gdy poddaje się kryterium sprawdzalności, jest falsyfikowane.
 8. W teologii fundamentalnej powinniśmy rozróżniać pomiędzy wiarygodnością cząstkową – pewnych prawd wiary, na przykład Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, i wiarygodnością całościową – dotyczącą Objawienia chrześcijańskiego czy chrześcijaństwa,

przyjętego jako prawda własnego życia. W ustalaniu tej pierwszej odwołujemy się do wszystkich metod (filologicznych, historycznych, archeologicznych itp.) intersubiektywnie relewantnych. W drugiej drodze uzasadnienia jest wykazanie, że:

- istnieją formy życia i świadectwa, które upewniają człowieka, że obiecany w Chrystusie sens jest możliwy do osiągnięcia; na przykład, że doświadczenie pełni sensu, które przeżyli w zetknięciu z Chrystusem pierwsi chrześcijanie i które kazało im porzucić wszystko, aby iść za Nim, jest dostępne także dzisiaj w Kościele i przez Kościół;
 - propozycja i projekt życia chrześcijańskiego jest odpowiedzią na pytanie o sens egzystencji i najgłębszą tęsknotę ludzkiego serca, nie zaś projekcją – skutkiem tych pytań, tęsknot i pragnień (Max Seckler);
 - spośród wielu ofert wskazujących sens istnienia i sposób kształtowania swojego życia osobowego droga przedkładana przez Kościół katolicki jest najbardziej wierna początkom i jednolita w sensie moralnym, wychowawczym i egzystencjalnym.
9. Rezultatem procedur wiarygodnościowych lub uwiarygodniających obecnych w naszym życiu jest przeświadczenie (por. kard. John Henry Newman, zm. 1890, *Gramatyka przeświadczenia*) wyrażające intelektualno-egzystencjalny aspekt wiary.
 10. Przeświadczenie daje rozumne podstawy do osobistego nawrócenia, a więc wchodzi w skład aktów biograficzno-światopoglądowych, które pozwalają powziąć decyzję wiary jako adekwatną odpowiedź zarówno na tajemnicę, jak i na zagrożenia ludzkiej egzystencji (Jürgen Werbick, ur. 1946). W sensie właściwym decyzja ta polega na uznaniu wiarygodnego charakteru powierzenia się Bogu w Chrystusie, na odnalezieniu sensu życia w przyjęciu Ewangelii i na realizowaniu go we wspólnocie Kościoła.
 11. Przeświadczenie nie ma charakteru przymuszającego: zarówno spotkanie ze świadkiem – „żywym argumentem”, jak i z argumentacją rozumową za wiarą nie musi zmienić życia. Świadectwo nie jest przemocą, lecz szansą, którą można odrzucić, a wiara jest nie

tylko kwestią rozumu, który ocenia wiarygodność argumentacji, lecz przede wszystkim łaską.

12. W rozumieniu Kościoła katolickiego znaczącym (choć także spornym) kryterium wiarygodności eklezyjalnej jest zachowanie tzw. widzialnych więzi komunii, tj.: wyznawania autentycznej wiary apostoelskiej (wyznawanie wiary w Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela; świadomość jedności, świętości, katolickości i apostoelskości Kościoła Chrystusowego); przekazywania całkowitej rzeczywistości misterium eucharystycznego (sakramentalnego); zachowywania prawomocnego episkopatu, a w jego obrębie prymatu Piotrowego. Można mówić o trzech kryteriach autentycznego Kościoła: chrystopologicznym (trynitarnym), sakramentalnym (eucharystycznym) i apostoelskim (sukcesja apostoelska, „znak Piotrowy”). Jednak to przede wszystkim autentyczni chrześcijanie przez święte życie oraz wspólnoty chrześcijan przez jedność i miłość stanowią znak Kościoła. Jest on tym bardziej wiarygodny, im bardziej widzi w sobie świadka i narzędzie królestwa Bożego [...]¹⁸.

Uwagi końcowe

W części końcowej chodzi mi o trzy uwagi krytyczno-dopełniające, które z jednej strony utrwałyby dziedzictwo „ośrodka warszawskiego”, a z drugiej – inspirowałyby do stworzenia jeszcze bardziej przekonującej koncepcji **wiarygodności**.

Po pierwsze, teologia fundamentalna powinna zmierzać do poszukiwania, wydobywania i konstruowania różnorodnych argumentów, i to zarówno teologicznych, jak i pozateologicznych. Jesteśmy w pewien symboliczny sposób także dziedzicami kontekstualnej teologii fundamentalnej Hansa Waldenfelsa (ur. 1931), który doktorem *honoris causa* ATK został akurat w 1993 roku, czyli dokładnie w okresie przejściowym między apologetyką totalną i teologią fundamentalną na naszej uczelni; niemiecki jezuita odkrywa

¹⁸ Tamże, s. 126–131.

trzy aspekty formalne dzisiejszego kontekstu wiary, a mianowicie sprzeciw, niezrozumienie i niedostrzeżenie¹⁹. Dla nas także istotny jest adresat! Konkretny, dzisiejszy adresat! Każdy człowiek ma swoją, odrębną wrażliwość i potrzebuje nieco innego rodzaju argumentów, czasami tylko wyjaśnienia, czasami życzliwego dialogu, a czasami mocniejszych argumentów od tych, którymi sam dysponuje. Nie wystarczy zatem tylko pochylać się nad apologią samego Jezusa sprzed dwóch tysięcy (jak chciała WSA), aczkolwiek Jego obrona i uzasadnianie zachowują swój priorytet; są przecież „apologe-tyką/teologią fundamentalną” samego Syna Bożego, który stał się człowiekiem; niezbędny jest jednak również „dzisiejszy” kontekst wiary i niewiary, a w sposób szczególny znajomość człowieka dzisiaj (antropologia).

Po drugie, nieprzypadkowo teologia fundamentalna ks. Seweryn-ka określana jest mianem „hermeneutyczno-kerygmatycznej”; niejednokrotnie po prostu wystarczającym argumentem może okazać się zwykła przekonująca narracja, ukazanie Bożej mocy w chrześcijaństwie. Dlaczego apologie dziennikarskie cieszą się aktualnie takim wzięciem? Bo tam jest narracja, przekonywanie poprzez narrację. Orygenes (zm. 253/254) w dziele *Przeciw Celsusowi* pisał: „Szczęśliwy [jest ten], kto czytając rozprawę Celsusa, nie potrzebuje żadnej apologii, lecz bez wahania nim pogardzi. Tak właśnie postąpi każdy, kto wierzy w Chrystusa, a to dzięki Duchowi, który w nim mieszka”²⁰. Skoro sama proklamacja Ewangelii może wystarczyć, Orygenes zasadniczo nie chce zatem „zaciemnić blasku mocy Jezusowej, która powinna być oczywista dla każdego”²¹. Dopiero niejako wtórnice Orygenes stwierdza:

Człowiek wykształcony w naukach greckich, który zetknie się z naszą nauką, nie tylko może uznać ją za prawdziwą, lecz również stosując ją w praktyce może potwierdzić prawdziwość chrześcijaństwa przez podanie pewnych uzupełnień, aby nasze argumenty harmonizowały z greckim spo-

¹⁹ Por. H. Waldenfels, *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele – dzisiaj. Teologia fundamentalna w kontekście czasów obecnych*, przeł. A. Paciorek, Katowice 1993, s. 69–77.

²⁰ Orygenes, *Przeciw Celsusowi, Przedmowa*, 6, przeł. S. Kalinkowski, E. Stanula, W. Mysior, Warszawa 1986, s. 36.

²¹ Tamże, *Przedmowa*, 3, s. 34.

sobem dowodzenia. Trzeba wszakże w tym miejscu podkreślić, że nauka nasza posiada swoje własne dowody, napełnione mocą Bożą bardziej niż argumenty wywodzące się z zasad dialektyki greckiej²².

No właśnie, dopiero teraz, po trzecie, trzeba podkreślić, że w teologii fundamentalnej chodzi o „walkę” na argumenty. Wszak na tym polega nauka i naukowość. Już filozof grecki Platon (zm. 347 przed Chr.) odróżnił poznanie naukowe od poznania nienaukowego, twierdząc, że to pierwsze przedkłada sądy pewne, a to drugie niepewne. Dzisiaj jednak takie określenie naukowości byłoby zanadto restrykcyjne, wystarczy bowiem, że sądy będą „możliwie najmocniej uzasadnione”²³. W teologii fundamentalnej trzeba albo ukazać fałszywość tez przeciwnika, albo przedłożyć własne tezy jako bardziej prawdopodobne (nie negując tym samym wszystkiego u przeciwnika). Tertulian (zm. po 220) w *Apologetyku* zapowiadał: „Będę nie tylko odpierał to, co nam zarzucają, ale zarzuty te skieruję do tych, co je rzucają, by z tego także ludzie poznali, że wśród chrześcijan rzeczy takich nie ma, ale są wśród tamtych, o czym dobrze wiedzą, i by się zarumienili przynajmniej [...]”²⁴. Natomiast Akwinata wyjaśniał w *Summa contra gentiles*:

Spróbujemy najpierw ukazać tę prawdę, którą wyznaje wiara i bada rozum, wprowadzając dowody ściśle i racje prawdopodobne. [...] Posłużą one do potwierdzenia prawdy i przekonania przeciwnika. Następnie, żeby przejść od rzeczy bardziej jasnych do mniej jasnych, przystąpimy do ukazania tej prawdy, która przewyższa rozum, zwalczając argumenty przeciwników oraz objaśniając, na ile Bóg pozwoli, prawdy wiary argumentami prawdopodobnymi i autorytatywnymi wypowiedziami²⁵.

Z tej racji, że wiara nie bierze się z rozumu (aczkolwiek nie może się bez niego obyć), nie mamy szansy na argumentację „absolutną”; tak naprawdę

²² Tamże, I, 1, s. 37–38.

²³ T. Rutowski, *Rozwój pojęcia nauki*, „Studia Płockie” 2 (1974), s. 161–162.

²⁴ Quintus Septimius Florens Tertulian, *Apologetyk*, przeł. J. Sajdak, Poznań 1947, IV, 1–2, s. 19.

²⁵ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles*. I, p. 9, wydanie: *Summa contra gentiles. Prawda wiary chrześcijańskiej*, przeł. Z. Włodek, W. Zega, Poznań 2003, t. I, s. 34–35.

w tym zmaganiu się z innymi o wiarygodność Objawienia wystarczy, że nasze argumenty przeważą szalą zwycięstwa choćby o trochę, choćby o jeden („większość bezwzględna”). Teologia fundamentalna winna więc pozostać na zawsze apologetyczna, otwarta na zarzuty i racje (płynące z zewnątrz czy od wewnątrz), a miarą jej sukcesu niech będzie danie innym impulsu do postawienia stopy na progu rzeczywistości wiary bądź pogłębienia tej wiary...

Summary

Credibility and Faith According to Warsaw School of Fundamental Theology

Fundamental theology should aim at searching, finding and constructing various arguments, within theology as well as beyond it. The addressee is very important (Waldenfels). Theology is called hermeneutical-kerigmatic as very often a convincing narration may demonstrate God's power in Christianity (Seweryniak). Fundamental theology is about fighting with the use of arguments. We need to either falsificate the opponent's points or present our own arguments as more plausible (Tertulian).

KEYWORDS: *Kwiatkowski, apologetics, hermeneutical-kerigmatical theology*

Bibliografia

- Dorobek naukowy pracowników Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, red. J. Decyk, J. Sobkowiak, Warszawa 2002, cz. I.
Gogolewski T., *Wspomnienie o ks. prof. W. Kwiatkowskim po trzydziestu latach od jego śmierci*, [w:] *Ksiądz Rektor Wincenty Kwiatkowski. Uczony i człowiek*, red. Z. Falczyński, Warszawa 2002.

- Hładowski W., *Zarys apologetyki. Analiza chrześcijańskiej refleksji nad wiarogodnością Objawienia*, Warszawa 1980.
- Ksiądz Rektor Wincenty Kwiatkowski. *Uczony i człowiek*, red. Z. Falczyński, Warszawa 2002.
- Kwiatkowski W., *Apologetyka totalna*, t. I, Warszawa 1961.
- Kwiatkowski W., *Apologetyka totalna*, t. II, Warszawa 1962.
- Kwiatkowski W., *Początki i rozwój Warszawskiej Szkoły Apologetycznej*, „Studia Theologica Varsaviensia” 3 (1965) nr 1, s. 5–17.
- Orygenes, *Przeciw Celsusowi*, przeł. S. Kalinkowski, E. Stanuła, W. Myszor, Warszawa 1986.
- Quintus Septimus Florens Tertulian, *Apologetyk*, przeł. J. Sajdak, Poznań 1947.
- Rutowski T., *Rozwój pojęcia nauki*, „Studia Płockie” 2 (1974), s. 161–162.
- Seweryniak H., *Teologia fundamentalna*, Warszawa 2010, t. I–II.
- Tabaczyński W., *W trzydziątą rocznicę śmierci ks. prof. Wincentego Kwiatkowskiego (Wspomnienie ucznia)*, [w:] Ksiądz Rektor Wincenty Kwiatkowski. *Uczony i człowiek*, red. Z. Falczyński, Warszawa 2002.
- Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles. Prawda wiary chrześcijańskiej*, przeł. Z. Włodek, W. Zega, Poznań 2003, t. I.
- Waldenfels H., *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele – dzisiaj. Teologia fundamentalna w kontekście czasów obecnych*, przeł. A. Paciorek, Katowice 1993.